

TECHNOLOGIA TWORZENIA:
SUPER TAJNA

PRACOWITOŚĆ TWÓRCÓW:
NIEPODWAŻALNA

NATURALNIE
EKOLOGICZNA

SUPER KURIER

O!ZNAKI PRACY:2020

Wydanie szóste

... Nakład na papierze: 500 egz.

RESZTA W SIECI!

PRINTED
IN POLAND



70 CIOP PIB	WYDAWCA: Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy	ZAŁOŻYCIEL / REDAKTOR NACZELNY: Radosław Mleczo, Agnieszka Szczypińska	FOTOGRAFIE: Konkurs O!ZNAKI PRACY 2017, 2018, 2019, 2020
ul. Czerniakowska 16, 00-701 Warszawa	Projekt graficzny: Elżbieta Kieńczykowska i Radosław Mleczo		Rysunki Elżbieta Kieńczykowska

ROK 2020

f Facebook/Oznaki pracy

WWW.CIOP.PL

WARSZAWA / GRUDZIEŃ 2020

[NR 06]

Co mówi Edison?



Thomas Edison i fonograf, Wikipedia

Podobnie jak dla rzeźbiarza niezbędny jest kawał marmuru, tak dla duszy niezbędna jest wiedza.

Gdybyśmy dokonali wszystkiego, do czego jesteśmy zdolni, samych siebie wprowadzilibyśmy w osłupienie.

Nasza największa słabość tkwi w poddawaniu się. Najpewniejszą drogą do sukcesu jest podjęcie kolejnej próby.

Pierwszy etap to intuicja – przychodzi nagle, trudności pojawiają się później. To się nie udaje, potem tamto – „pluskwy” – jak nazywamy takie drobne błędy i trudności – wychodzą na jaw i trzeba miesiąc usilnych obserwacji, studiów i pracy, zanim uzyska się pewność, że osiągnięto sukces lub poniosło porażkę.

goalcast.com, pl.wikiquote.org

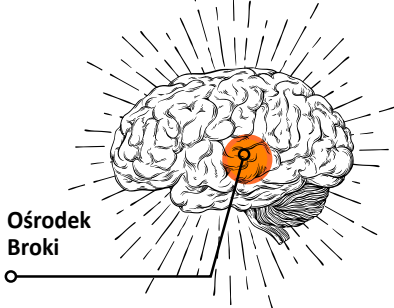
Ilustrowany Kurier Codzienny, Kraków, 2 grudnia 1920

Nowy Jork, w grudniu.

Gdy ktoś, jak na przykład Edison, obdarzy ludzkość światłem elektrycznym, udoskonaloną dynamo-maszyną, fonografem, kinematografem i tylu innymi wynalazkami, to najmniejszy gest takiego człowieka budzi wśród publiczności zainteresowanie. (...)

– Sądę, że jesteśmy utworzeni z miryadów i miryadów istot nieskończenie małych, z których każda stanowi jednostkę życia i które razem tworzą człowieka. Istoty te są zbyt małe, ażeby można było rozpoznać je przy pomocy najlepszego mikroskopu. Liczne objawy zdają się wskazywać, że każda istota ludzka działa jako wspólnota, jako całość raczej aniżeli jako jednostka. (...) Istoty te tworzą życie. Są to pracownicy. W naszym ciele odbudowują one tkanki już zużyte, czuwają nad dobrem funkcjonowaniem poszczególnych organów. (...)

Dlaczego jest pan sobą, a ja jestem ja? Oto dlatego, że jesteśmy odrębną grupą istot. Po 82 operacjach chirurgicznych, bardzo znamienitych, świat medyczny udowodnił, że ognisko naszej osobowości znajduje się w tej części mózgu, którą nazywamy zwojem Broca. Usprawiedliwione zatem będzie przypuszczenie, że istoty kierujące znajdują się w tej części mózgu.” [pisownia oryginalna]



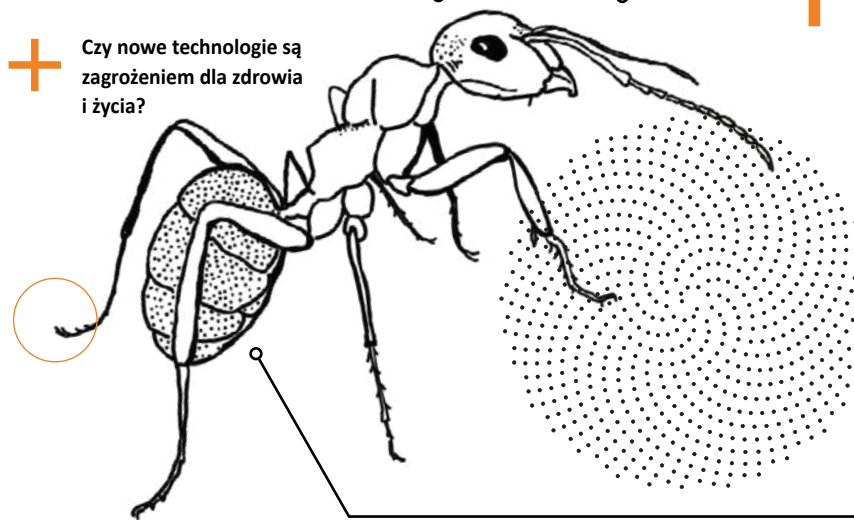
Ośrodek Broki

PRACA + NATURA + TECHNOLOGIA

Czy sprawdzą się przewidywania Międzynarodowej Organizacji Pracy i wkrótce 25 milionów ludzi straci pracę?

Czy nowe technologie są zagrożeniem dla zdrowia i życia?

Czy prawdopodobny staje się scenariusz sojuszu sztucznej inteligencji z przyrodą z pominięciem człowieka?



Robert Wierzbicki, „Stalker”. O!ZNAKI PRACY 2018

W TYM NUMERZE:

Co mówi Edison?

Temat numeru:
FABRYKA WYNALAZKÓW

PRACA + NATURA + TECHNOLOGIA

Jurorzy komentują

Wyniki IV edycji konkursu

TEMAT numeru

FABRYKA WYNALAZKÓW

Za nami czwarta edycja konkursu O!ZNAKI PRACY.

Zaczynaliśmy od kilkudziesięciu zdjęć i kilkunastu filmów zgłoszonych w pierwszej edycji. Cieszyliśmy się każdym ciekawym ujęciem, pomysłem, tematem.

W trzeciej edycji, ze względu na liczbę zgłoszeń, musieliśmy podzielić konkurs na dwa etapy. Do finału zakwalifikowanych zostało 130 zdjęć, 14 filmów i 39 cykli fotograficznych. Podobnie było w tym roku. W finale znalazło się 105 zdjęć, 21 filmów i 22 cykle fotograficzne, ale to nie liczba zgłoszeń decyduje o charakterze tego konkursu.

O!ZNAKI PRACY są konkursem adresowanym do osób niepodających się powierzchownym trendom, kreatywnych i poszukujących. Takie prace nagradzamy. Takich uczestników zachęcamy do udziału.

Praca i jej bezpieczeństwo we współczesnym, tak szybko zmieniającym się świecie wymagają namysłu. Nawet jeśli wydaje się, że nie ma na ten namysł czasu.

O!ZNAKI PRACY są konkursem powściągliwym. Nie epatujemy wysokością nagród. Nie zabiegamy o rozgłos czy powierzchowną reklamę. Nie zapraszamy na czerwony dywan.

Szukamy autorów, którzy decydują się na udział w konkursie, żeby opowiedzieć wybraną przez siebie historię, podzielić się własnym punktem widzenia, doświadczeniem i wrażliwością.

Przekonaliśmy się, że uczestnicy konkursu to grupa pod wieloma względami wyjątkowa. Reprezentują różne zawody, środowiska, doświadczenia i spojrzenia na świat. Łączy ich nie tylko wrażliwość artystyczna i społeczna, lecz również umiejętność dostrzegania we współczesnej pracy jej humanizmu.

Dotychczasowy dorobek konkursu, jego profil, grono stałych współpracowników i partnerów zachęca do spojrzenia na powstałą kolekcję fotografii i filmów z perspektywy zmian, które dokonują się w środowisku pracy, a szczególnie jej szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Otoczając nas zarówno zjawiska skatalogowane, na które znamy odpowiedzi, mamy przygotowane recepty i procedury, jak i nowe, z którymi dopiero próbujemy sobie radzić, zbadać je, poznać i ośwoić. Dlatego w tegorocznej edycji konkursu zachęcaliśmy do komentarza na temat PRACA + TECHNOLOGIA + NATURA.

Kiedy cytowany w tym numerze Kuriera Thomas Alva Edison uruchamiał swoją pierwszą „fabrykę wynalazków” w Menlo Park, za cel postawił sobie „tworzenie jednego przełomowego wynalazku co pół roku i jednego mniej istotnego co 10 dni”. Nawet jeśli, za sprawą dyskusyjnych praw do części z tych wynalazków, Edison miewa dziś nie najlepszą prasę, to poza sporem jest, że był w swoich przemysłowych czasach prekursorem myślenia innowacyjnego, które służy człowiekowi. Nawet jeśli błędził i nie każdy z jego wynalazków okazał się epokowy.

Kiedy nauka spotyka się z wyobraźnią, intuicją opartą na doświadczeniu i zmysłem przedsiębiorcy, można mieć nadzieję na ciekawe rezultaty.

Warto z takiej perspektywy przyglądać się pracom z kolekcji O!P. Można w nich zobaczyć nie tylko portret czasów czy pokolenia, ale i samych siebie.

Radosław Mleczo



Karolina Długosz
– jury konkursu

W 2020 roku (...no dobra: wczoraj) poznałam termin „futures literacy”. To taka umiejętność wyobrażenia sobie przyszłości i refleksji nad – uwaga – nimi: różnymi możliwymi przyszłościami. Myślę o tym, że jest za dużo rąk do pracy – co to oznacza dla przyszłości? Myślę o tym, że zbyt powszechnym celem jest ciągły wzrost efektywności – jak wyobrazić sobie tego skutki? Myślę o tym, że nie będzie drzew – nawet nie mam ochoty sobie tego wyobrażać. Uświadamiam sobie, że moje wyobrażenie przyszłości: pracy, technologii, natury – jest bardzo smutne, jak tło „Łowcy Androidów” albo prawdziwego świata w „Matrixie”.



Alicja Trojnar, „Monochromia zagrożenia”. O!ZNAKI PRACY 2017



Krzysztof Góluć, z cyklu „Gospodarstwo”. O!ZNAKI PRACY 2019



Maciej Gadzinowski, „Ocyknownia 2”. O!ZNAKI PRACY 2018



Tadeusz Koniarz, „Strażak-Pszczelarz”. O!ZNAKI PRACY 2019

Daria Radzikowska, z cyklu „Wiatr”. O!ZNAKI PRACY 2019

O!ZNAKI analogowo-cyfrowego świata PRACY

Dziesiątego grudnia 2020 r. w Warszawie zaczął padać śnieg. Niby nic szczególnego, w końcu grudzień, ale widok pierwszych płatków śniegu skłonił do refleksji nad tym, co niepowtarzalne. W końcu takiego 10 grudnia już nigdy nie będzie.

Jak twierdził Wilson A. Bentley, który jako pierwszy na świecie zobaczył na własne oczy płatki śniegu w dużym powiększeniu (pod koniec XIX wieku na swojej farmie w amerykańskim stanie Vermont wpadł na pomysł, aby połączyć kamerę z mikroskopem), „każdy kryształ [płatka śniegu] jest arcydziełem konstrukcyjnym i w dodatku nigdy się nie powtarza”. Okazało się bowiem, że nie tylko człowiekowi trudno jest dwukrotnie wykonać dokładnie takie samo dzieło. Także w tym względzie jesteśmy dziećmi natury. Największy legendarny płatek śniegu miał podobno średnicę 38 cm (zaobserwowany 28 stycznia 1887 roku w amerykańskim stanie Montana), większość jednak osiąga od 1 mm do 1,5 cm. Zachwycają na równi z niepowtarzalnymi dziełami rzemieślników, wypuszczających z rąk kolejne pary butów, ręcznie zdobione ubrania, żelazne okucia czy choćby ozdoby choinkowe.



Damian Kruk, „Biuro – wersja 2020”. O!ZNAKI PRACY 2020

Cyfrowy obraz analogowych płatków śniegu, ze wszystkimi ich niedoskonałościami wprawia w nie mniejszy zachwyt niż cyfrowe obrazy w pełni analogowej pracy ludzkiej. Bo jak inaczej określić pracę rzemieślników, którzy wykonują swoje małe dzieła ręcznie, często prostymi narzędziami? W pełnym, fizycznym kontakcie z materiałem. Tworzą, ale też naprawiają i dają rzeczom drugie życie. Na przekór prokonsumpcyjnej gonitwie za nowościami z pierwszych stron katalogów. Współczesna technologia (film, fotografia) pomaga utrwalać ich pracę dla potomnych, dzięki czemu pamięć o nich jest chroniona przed niedoskonałością pamięci człowieka. Pamięć o ich pasji i miłości do każdego produktu, elementu, ruchu dłoni.

W filmach zgłaszanych od 2017 roku na konkurs O!ZNAKI PRACY uwiecznione zostały fragmenty życia wielu artystów, rzemieślników, twórców. Pan Stanisław Moćko, kowal-artysta z podkieleckiego Oblęgorka i jednocześnie bohater filmu Justyny Banasik pt. „Człowiek, który pracuje w ogniu żelaznych zasad” (film wyróżniony w tegorocznej edycji konkursu O!ZNAKI PRACY), zachwyca pasją i życiowym optymizmem. Nauczony rzemiosła przez ojca, pracując na ponad 100-letnim kowadłe, na kadrach dokumentu dzieli się prostymi, ale wciąż aktualnymi przemyśleniami dotyczącymi pracy i życia. „Każdy zawód trzeba lubić, kochać, pielęgnować” – podkreśla.

Maciej Krawczyński, którego drogę twórczą przedstawiła w filmie „W innym świetle” Magdalena Krawczyńska (film zdobył Grand Prix O!ZNAKI PRACY w 2017 r.), opowiada o cierpliwości i trudach, oddaniu pracy i satysfakcji z wypuszczonego z rąk każdego pojedynczego dzieła (lampy z tykwy). Ten film to także opowieść o wysiłku i trudzie fizycznym wpisanym w taką drogę zawodową. O walce ze słabościami i wytrwałości. W końcu – jak podsumowuje bohater – „nie zostawia się czegoś, co się kocha”.

Miłością do swojej pracy kipi także Katarzyna Piechniak z Sandomierza, o której opowiada film „Człowiek, który sam maluje ubrania”. Tym razem to nie rodzinne tradycje, ale koleje losu wpłynęły na decyzję o wyborze drogi zawodowej. Jak sama opowiada, szybko okazało się, że potrafi łączyć pracę z pasją tworzenia



i chęcią dostarczania klientom czegoś oryginalnego i wymarzonego. Podchodzi do każdego malowanego ubrania jak do dzieła sztuki. A każdy element garderoby tworzy indywidualnie, z użyciem innych narzędzi i materiałów. Dzięki temu jej prace są niepowtarzalne – niczym płatki śniegu oglądane w powiększeniu przez Wilsona Bentley'a.

Jak to więc możliwe, że w XXI wieku rzemieślnicy i efekty ich pracy zaczynają stanowić niejako dobro luksusowe? Wdzięczny przedmiot zainteresowania dla fotografów czy filmowców, ale coraz rzadziej inspiracja dla młodych ludzi wybierających szybką drogę zawodową. Bo czy da się jeszcze pracować bez pomocy komputera i urządzeń elektronicznych? Kogo dziś stać na tak długi proces, pełen kontaktu, bezpośredniej rozmowy, czasu na zastanowienie się oraz uczenia się na błędach.

Jeden z uczestników niedawnego spotkania autorskiego (online) z Hanną Krall, związanego z wydaniem jej nowej książki „Smutek ryb”, zadał pytanie, czy pisarka rzeczywiście przeprowadza wywiady bez pomocy dyktafonu? W XXI wieku analogowy pisarz to taka sama rzadkość, jak pracownik biurowy niepracujący w tym roku zdalnie. Miłka Mahlzan w (jak sama określiła) impresji fotopodcastowej „Taka praca”, opowiadającej o pracy współczesnego pisarza, zaczyna swoją opowieść o tworzeniu od przeniesienia zapisu wysnionej nocą historii ze swojej głowy na inny dysk. Ten w komputerze. A potem już tylko „przemieszcza się w czasie i przestrzeni” (w zapisywanej opowieści), ale nie fizycznie. W ferworze pracy zapomina o tym, co się dzieje z jej ciałem i jak to ciało cierpi od ciągłego bezruchu. Stukot klawiatury staje się jedynym odgłosem towarzyszącym procesowi cyfrowej pracy. A komputer najbliższym towarzyszem. Bo nowoczesna technologia pomaga zatrzymać dla potomnych obraz analogowego świata, ale równocześnie odcina nas od najbliższego człowiekowi otoczenia – od natury i drugiego człowieka.



Katarzyna Modarska, „Odpoczynek”. O!ZNAKI PRACY 2017

Triada praca + technologia + natura stała się wyzwaniem dla ludzkości. Oczywiście możliwych jest wiele kombinacji wzajemnych oddziaływań między tymi pojęciami. Jedną z najbardziej stresujących jest refleksja, z której wynika, że efektywność ludzkiej pracy podniesiona do niebywanych rozmiarów dała ludzkości niezliczoną liczbę produktów, które zalegają w naszych mieszkaniach, domach, ale też zaśmiecają środowisko, nasze lasy, jeziora i rzeki. Produkcja ogromnej liczby krótko używanych rzeczy napędza jeszcze bardziej wysoko rozwinięty konsumpcjonizm, który ma bezpośredni wpływ na zmiany klimatyczne. Stoimy na krawędzi katastrofy, wiemy o tym wszyscy. Trwa poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą na uratowanie Planety. W tym miejscu chciałbym opowiedzieć o pewnym rozwiązaniu opartym o tę samą triadę pojęć. Praca może bowiem służyć ograniczeniu zasypujących nas śmieci i w konsekwencji ratowaniu natury. Mówię o naprawianiu, przywracaniu życia sprzętom i przedmiotom, o ekologii, obiegu zamkniętym. Możemy naprawić zepsuty rower, ubranie, sprzęty domowe i meble. Kiedy zaś otaczające nas przedmioty nie nadają się już do naprawy, to możemy je twórczo przetworzyć (upcykling) i nadać im nowe życie. Dzięki temu powstaną nowe sprzęty, elementy wyposażenia domu czy części garderoby. Oczywiście, tak jak nie dalibyśmy sobie rady, gdybyśmy mieli nagle wrócić na tono natury, tak samo dużą trudność sprawi nam opanowanie kompetencji stolarza czy krawcowej. A są tacy, którzy to potrafią i chętnie podzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem. Potrzebne są tylko miejsca, w których moglibyśmy się spotkać i naprawiać, przetwarzać i tworzyć nowe rzeczy ze starych, niepotrzebnych. Takimi miejscami są „Kawiarenki Naprawcze”: cudowna idea rozwijająca się teraz w Polsce. Wiele informacji na ten temat można znaleźć na stronie: www.kawiarenkinaprawcze.pl.

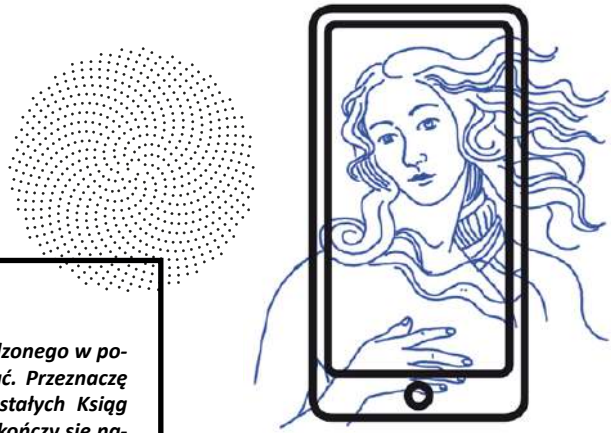
Naprawiamy więc, nie tylko rzeczy. Wiele jest bowiem na tym świecie do naprawienia...



Paweł Łukasiak
– jury konkursu



Adrian Zgoń, „Kolumna”. O!ZNAKI PRACY 2019



Rys. Elżbieta Kielczykowska, ilustracja do książki Radosława Mleczki pt. *Przestarzały jak człowiek*



Paulina Szymborska, „Jeszcze praca czy już nałóg?”. O!ZNAKI PRACY 2017

Drogi Pamiętniku

Od marca pracuję z domu. Czasu zaoszczędzonego w porannych korkach nie zamierzam przesypiać. Przeznaczę go na seks, medytację lub lekturę pozostałych Ksiąg Jakubowych. Będę miał czas dla rodziny. Skończy się narzekanie, że nigdy mnie nie ma w domu. W pracy skupię się w końcu na rzeczach ważnych. Domowe biuro zwane przez górali home office jest bardzo przyjemne. Kapcie, dół od dresu. Jedynie górę wciąż prasuję przed wejściem do pracy – ale tylko przód. Z wszystkich stron technologia otacza mnie opieką: ekspres leje wiadra kawy kupionej online przez szybki internet. Nie trzeba stać w kolejce i słuchać, jak musieli odwołać wypad na Kilimandżaro. Kupiłem wygodny fotel. Obraca się i wychyla. I super mikrofon, bo dźwięk w pracy zdalnej ważniejszy jest od obrazu. No i ten Zoom – świetne narzędzie do układania pracy! Praca niby zdalna, ale nadal w zespole. Jest kontakt z żywym człowiekiem. Nareszcie spotkania zaczynają się punktualnie... I kończą o czasie, bo wszyscy muszą przecież zdążyć na kolejne. Nie marnujemy czasu na kuchenne plotki.

Log-Gru2020

Nie pracuję już z domu. Gdzieś tak od września – nie zauważyłem dokładnie, kiedy przyszła ta zmiana. Teraz raczej mieszkam w pracy. Dziś – w mesendźerze – obiad na stole. Fotel już od czerwca nazywam wózkiem inwalidzkim. Spotkań na zoomie jest więcej niż kiedykolwiek zmieściłoby się w realu. Są efektywne, krótkie, rzeczowe i obrzydliwie celowe. Jeśli jeszcze ktoś pyta, co słychać, jak dzieci, to jedynie by się upewnić, że mikrofon działa. Pokoje na zoomie są słabo ogrzewane. Programista zaprojektował poczekalnię, ale nie wiedzieć czemu, zapomniał o korytarzu. Przez to konferencje pozbawione są kuluarów. Za to trzeba przyjść z własnym cateringiem. Zoom nie jest już moim narzędziem. Stałem się narzędziem Zooma. Chodzę, jem, śpię w slotach między kolumnami. Nie zajmuję się już rzeczami ważnymi, ale tymi, które podsuwa mi Zoom, Outlook, Whatsapp. Tęsknię za plotkami w kolejce do ekspresu, za marnowaniem czasu na spotkaniach. Nie pamiętam, gdzie odłożyłem Księgi Jakubowe.



Agnieszka
Szczygalska



Marek Benio
– jury konkursu



Adam Żądło, z cyklu „Prawdziwy dom”. O!ZNAKI PRACY 2019

Ilustrowany Kurjer Codzienny. 3 listopada 1917

Powiatowy Zakład sadowniczy

**"Piast" w Wieliczce
ma do sprzedania
wielką ilość szlachetnych
szczepów owocowych**

Na żądanie wysyła się cenniki.



Aleksandra Szczęsna, „Z kamerą w chmurach”. O!ZNAKI PRACY 2017



Michał Nowakowski, „Buszujący w zbożu”. O!ZNAKI PRACY 2019

Natura w tym zestawieniu jest traktowana jak przysłowiowy „piąty do brydza” lub ignorowana. Zupełnie jak na zdjęciu Damiána Kruka „Praca – wersja 2020” (zdjęcie wyróżnione w tegorocznej edycji O!ZNAK PRACY), którego bohater pracuje niby w otoczeniu natury, ale jednak wpatrzony w ekran. Oderwany. W dodatku zdjęcie czarno-białe, co jeszcze silniej pokazuje jak XXI-wieczny człowiek odbiera naturze jej najpiękniejsze oblicze. Spycha ją do roli intruza w cyfrowym świecie pracy, zamiast czerpać z niej to, co najздrowsze dla człowieka, uczyć się, jak osiągać stan równowagi. A może obserwując naturę i jej dzieło, znaleźlibyśmy rozwiązanie wielu problemów ludzi pracy w XXI wieku? Bohater filmu Karoliny Zarębskiej i Macieja Kotasińskiego „Bee strong” (film wyróżniony w tegorocznej edycji O!ZNAK PRACY), pszczelarz Józef Węgiel, opowiadając o pięknie i mądrości pszczół, zwraca uwagę, że „wszystkie pszczoły współpracują; robią to, co trzeba”.

Może zatem warto – nawet nie będąc rzemieślnikiem – pozwolić sobie na choćby chwilową ucieczkę z cyfrowego świata i na nowo znaleźć w sobie przyjemność z obcowania z drugim człowiekiem. Przytoczona przez Waltera Isaacsona w książce „Innowatorzy” (ponad 800-stronicowa opowieść o ludziach, którym zawdzięczamy nadejście i rozkwit ery informacji i cyfrowego świata) historia pracy nad tworzącą się pod koniec lat 60-tych siecią ARPANET (poprzednik Internetu) pokazuje, że nawet w najbardziej cyfrowym z cyfrowych światów pracy, bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem pozostaje bezcenny. Cztery zespoły młodych doktorantów-informatyków z liczących się ośrodków naukowych pracowały równolegle nad rozwiązaniem jednego z problemów inżynierjno-naukowych związanych z tworzącą się dopiero siecią. Zespoły pracowały równolegle (aby szybciej znaleźć rozwiązanie), każdy w swoim ośrodku badawczym. I gdy wydawać by się mogło, że informatykom do szczęścia (zawodowego) potrzebny jest tylko komputer, okazało się, że spotkanie członków zespołów w hotelu w Santa Barbara uzmysłowiło im, jak wiele przyjemności osobistej oraz korzyści zawodowych przynoszą bezpośrednie spotkania z kolegami po fachu. Wspólnie postanowili, że stałym elementem dalszej pracy nad siecią będą cykliczne spotkania. I chyba była to słuszna decyzja, skoro sieć ARPANET nie tylko w końcu powstała, ale dodatkowo przeistoczyła się w znany nam dziś Internet. Królestwo cyfrowego świata.



Jacek Pawilonis
– jury konkursu

Dzięki konkursowi O!ZNAKI PRACY zobaczyłem kilka tysięcy fotografii składających się na traktat o Pracy. Że jest ciężka, brudna, dramatyczna, ale też patetyczna czy poetycka. Jednak na tych zdjęciach widać, że kontekst i sens zawsze nadaje jej człowiek. Nawet jeśli w temacie pojawia się słowo „technologia”, to choć żyjemy w erze sztucznej inteligencji, autorzy pokazują, że ta technologia (jeszcze?) podporządkowana jest człowiekowi. I co najbardziej mnie zachwyciło to to, że praca może być i jest źródłem radości.





O! ZNAKI
PRACY 2020

KONKURS
FOTOGRAFICZNY I FILMOWY

NAGRODZENI I WYRÓŻNIENI



FOTOGRAFIA

GRAND PRIX

Jakub Rybicki za zdjęcie „Kierowca autobusu”

WYRÓŻNIENIA

Elwira Kruszelnicka za zdjęcie „Kamerzysta”
Mateusz Pyzel za zdjęcie „Strażacy”
Damian Kruk za zdjęcie „Biuro – wersja 2020”
Grzegorz Tatar za zdjęcie „Od razu jaśniej!”

NAGRODA HONOROWA UCZESTNIKÓW KONKURSU

Jakub Rybicki za zdjęcie „Kierowca autobusu”
Elwira Kruszelnicka za zdjęcie „Kamerzysta”

NAGRODA AI – PRYZNANA PRZEZ AUTORÓW KONKURSU

Małgorzata Woźniak za zdjęcia „Bronowanie”,
„Wykopki” i „Prace polowe”
Jakub Rybicki za cykl „Stacja meteorologiczna
Słoneczna”



FILM I MULTIMEDIA

GRAND PRIX

Paweł Turlej za film „Konstantin”

WYRÓŻNIENIA

Karolina Zarębska i Maciej Kotasiński
za film „Bee strong”
Gabriela Mruszczyk za film „U szewca
Antoniego”
Justyna Banasik za film „Człowiek, który
pracuje w ogniu żelaznych zasad”

NAGRODA HONOROWA UCZESTNIKÓW KONKURSU

Klaudia Szott „Model-lodem”

NAGRODA AI – PRYZNANA PRZEZ AUTORÓW KONKURSU

Justyna Banasik za filmy: „Człowiek,
który pracuje w ogniu żelaznych zasad”,
„Człowiek, który maluje ubrania”,
„Człowiek, który od 57 lat piecze słodkie bułki”
Weronika Stochmal za film „Klik, klik...”

WYRÓŻNIENIA SPECJALNE

Wyróżnienie specjalne Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP

Karolina Zarębska i Maciej Kotasiński
za film „Bee strong”

Wyróżnienie specjalne od PGE Dystrybucja S.A.

Wiktoria Kot za cykl zdjęć „Strefa zero”
Paweł Turlej za film „Konstantin”



Jakub Rybicki, „Kierowca autobusu”. O!ZNAKI PRACY 2020



Elwira Kruszelnicka, „Kamerzysta”. O!ZNAKI PRACY 2020



Jakub Rybicki, z cyklu „Stacja meteorologiczna Słoneczna”. O!ZNAKI PRACY 2020

Praca i transcendencja

„Jeżeli na koniec dnia pracy stwierdzam, że dzień pracy się udał, to mam poczucie spełnienia” – to ostatnie słowa, jakie wypowiada Łukasz, bohater filmu „Papierowy świat”, laureat nagród edycji konkursu O!ZNAKI PRACY z 2017 r.

W języku polskim nie ma dobrego określenia na emocje, jakie wzbudza ten obraz. Jest za to – na szczęście – w angielskim. To „wake-up call”, czyli nie tylko zwykła pobudka, ale też zdarzenie, doświadczenie które uświadamia, że można coś zmienić w swoim życiu. Główny bohater z pasją opowiada o rozdawaniu ulotek reklamowych, czyli o pracy, którą najprawdopodobniej większość z nas (ja na pewno) traktuje lub traktowało jako co najwyżej dorywcze, mało wymagające zajęcie. Okazuje się, że ma ono swoje tajemnice, etykę, arkany, wcale nie mniej istotne niż w przypadku skomplikowanych, specjalistycznych profesji w wielkich korporacjach. Praca nas zbliża, bardziej niż nam się wydaje. Uczy szacunku, przynosi satysfakcję, daje szansę. Można być wiecznie niezadowolonym z siebie prezesem giełdowej spółki i spełnionym zawodowo roznosicielem ulotek.

PS. Od 2017 r. nie odmawiam bez powodu odbierania ulotek reklamowych.



Łukasz Guza
– jury konkursu



Ilustrowany Kurjer Codzienny. 2 grudnia, 1920.

POLSKIE TOW. GAZOWNICZE

poszukuje

elektromotoru

o sile 80-90 HP. na prąd stały 220 V,
obrotów 550-650 w minutę. Oferty do
P.T.G. Warszawa, plac Warecki 3, m.6.

Ilustrowany Kurjer Codzienny. 2 grudnia, 1920.

ST. GRABIANOWSKI I SKA
Biuro inżynierskie
Katowice SOSNOWIEC Poznań

Nadszedł większy transport
opon i kiszek

do samochodów.
Ceny umiarkowane.



Ela
Kiełczykowska
– jury konkursu

Mroźca krew w żyłach podróż w czasie.

(Nie) wszystko umiera. Przynajmniej tak chcą sądzić ci, którzy decydują się na KRIOSTAZĘ – czyli umieszczenie swojego ciała (lub samego mózgu) tuż po śmierci w kapsule z ciekłym azotem. W takim stanie będą oczekiwać na rewolucję medyczną i cudowne ożywienie w przyszłości. Choć nie ma dowodów na to, że można przywrócić do życia mózg lub ciało – nadzieja jest lepsza niż jej brak. Zamrożenie, choć bardzo kosztowne (sama procedura to ponad 200 tys. dolarów + opłaty roczne za przechowywanie – jak długo opłacane?) stało się niemalże modą wśród bogaczy naszych czasów. Co z tego wyniknie? Wizja rozmrożonych zombi przysparza o gęsią skórę.

Organizator

CIOP PIB 70

Sponsorzy:

GAZ system

PGE

PGE Dystrybucja S.A.

Partnerzy medialni:

BEZPIECZEŃSTWO
PRACY nauka i praktyka

Publikacja opracowana i wydana w grudniu 2020 roku. Zdjęcia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz archiwum CIOP-PIB.

Partnerzy

Akademia
FOTografii

AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

AMA
FILMACADEMY

aspiatowice

FUNDACJA
DOBRA SIĘĆ

ITURRI
Your safety matters

LEWIATAN

LUMILEDS

NARODOWE
ARCHIWUM
CYFROWE

OP
PZA

BP

PIIP

ORLEN

Szkoła
Filmowa
w Łodzi

Planeta II

polpharma

Pracodawcy RP
Rok założenia 1989

STACJA
MURANÓW

UNIWERSYTET
SWPS

URZĄD DOZORU
TECHNICZNEGO

URZĄD DOZORU
TECHNICZNEGO

WGC

ZUS